

Adoracja w okresie zwykłym

ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE, BO JA JESTEM ŚWIĘTY

UWIELBIENIE BOGA NAJWYŻSZEGO

Pieśń:1. Upadnij na kolana ludu czią przejęty,

uwielbiaj swego Pana: Święty, Święty, Święty!

2. Zabrzmiście z nami Nieba; Bóg nasz niepojęty
w postaci przyszedł chleba: Święty, Święty, Święty.

3. Powtarzaj ludzki rodzie, wiarą przeniknięty,
na wschodzie i zachodzie: Święty, Święty, Święty.

4. Pan wieczny zawsze, wszędzie ku nam łaską zdjęty,
niech wiecznie wielbion będzie Święty, Święty, Święty.

Panie, Jezu Chryste, pełni pokory i wdzięczności klękamy przed Tobą obecnym w Najświętszym Sakramencie ze świadomością naszej słabości i grzeszności. Ty po trzykroć święty jesteś wśród nas. My po trzykroć grzeszni przychodzimy do Ciebie ufni w Twe nieskończone miłosierdzie.

Tak często porywani przez wir różnych spraw i obowiązków, zatroskani o naszą codzienność, chcemy być z Tobą, ku Tobie wznosić nasze myśli. A Ty. Panie, zechciej spojrzeć na nas, na nasze rodziny, na samotnych i cierpiących. Z wiarą stajemy przed Tobą i pragniemy Ci złożyć hołd uwielbienia słowami modlitwy św. Franciszka.

Ty jesteś Święty Pan Bóg jedyny, który czynisz cuda.

Ty jesteś mocny, Ty jesteś wielki, Ty jesteś najwyższy,

Ty jesteś Królem wszechmogącym,

Ojcie święty, Królu nieba i ziemi.

Ty jesteś w Trójcy jedyny Pan Bóg nad bogami,

Ty jesteś dobro, wszelkie dobro, najwyższe dobro,

Pan Bóg żywy i prawdziwy.

Ty jesteś miłością, kochaniem;

Ty jesteś mądrością,

Ty jesteś pokorą,

Ty jesteś cierpliwością,

Ty jesteś pięknnością,

Ty jesteś łaskawością;

Ty jesteś bezpieczeństwem,

Ty jesteś ukojeniem,

Ty jesteś radością,

Ty jesteś nadzieją naszą i weselem,

Ty jesteś sprawiedliwością,

Ty jesteś łagodnością,

Ty jesteś w pełni wszelkim bogactwem naszym.
Ty jesteś pięknnością,
Ty jesteś łaskawością,
Ty jesteś opiekunem,
Ty jesteś stróżem i obrońcą naszym;
Ty jesteś mocą, Ty jesteś orzeźwieniem.
Ty jesteś nadzieją naszą,
Ty jesteś wiarą naszą,
Ty jesteś miłością naszą,
Ty jesteś całą słodyczą naszą,
Ty jesteś wiecznym życiem naszym:
Wielkim i przedziwnym Panem,
Bogiem wszechmogącym, miłosiernym Zbawicielem.

Pieśń:1. Kłaniam się Tobie, przedwieczny Boże, którego niebo objąć nie może,
Ja, proch mizerny, przed Twą możnością z wojskiem aniołów klękam z radością.
2. Tu Stwórcę swego wiarą wyznaję, kocham serdecznie, pokłon oddaję,
Cieszę się wielce z Twojej Boskiej chwały, niech Ci się kłania z niebem świat cały.
3. Dziękuję za to, żeś się zostawił w tym Sakramencie, abyś nas zbawił;
Za Twoje łaski tu wyświadczony odbieraj od nas serca skruszone.
4. Przed tronem Twoim serca składamy, o to pokornie wszyscy wołamy:
Błogosław, Panie, swemu stworzeniu, broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.
5. Przed oczy Twoje nędze stawiamy, ratuj, od Ciebie niech pomoc mamy;
Tyś Bogiem naszym, piękności wieczna, bądź i obrona zawsze skuteczna.
6. Zostawaj z nami, póki żyjemy, w tym Sakramencie niech Cię wielbimy,
A gdy się zbliży z ciałem rozstanie, Twym świętym Ciałem zasil nas, Panie.

BĄDŹCIE ŚWIĘTYMI

Kpł 19,1-2.11-18)

Pan powiedział do Mojżesza: Mów do całej społeczności Izraela i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan! Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnąć winy z jego powodu. Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan!

Panie Jezu w dzisiejszej adoracji szczególnie pragniemy uwielbić Twoje Miłosierdzie za dar powołania do świętości i za wszystko, co sprzyja chrześcijańskiej doskonałości

Ty jako nasz Nauczyciel i Mistrz pouczasz nas i ukazujesz, jaką drogą mamy zdążać do Ojca. Ta droga to autentyczne życie chrześcijańskie, to miłość i wiara w prawdziwego Boga, to pokorna służba bliźnim, to posłuszeństwo Bożym przykazaniom.

BĘDZIESZ MIŁOWAŁ PANA BOGA SWEGO

Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 22)

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczoney w Prawie, zapytał Go, wystawiając Go na próbę: "Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?" On mu odpowiedział: "Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy".

Nasz ukochany Zbawicielu, dziękujemy Ci za Twoje słowa, to przykazanie jest naprawdę syntezą wszystkich przykazań. Jeśli rytm naszego serca zamieni się w hymn miłości Boga, życie jest wygrane. Dokonuje się to przez odkrycie i przeżycie prawdy, iż Ty sam jesteś miłością i kochasz każdego człowieka. Twojej miłości trzeba doświadczyć, by na nią móc odpowiedzieć. Odkrycie prawdy, iż Ty, Panie, nas kochasz, stanowi przełom w życiu człowieka.

Panie Jezu, chcemy kochać Ciebie, Ojca i Ducha Świętego. Zdajemy sobie sprawę, że tego nie umiemy, że nasza miłość jest niedoskonała. Dlatego pokornie prosimy: naucz nas. Panie, żyć według najważniejszego przykazania. Naucz nas kochać Ciebie, Boga - całym sercem, całą duszą, całym umysłem i ze wszystkich sił. Naucz nas zamieniać każde uderzenie serca, każdą myśl i każdy czyn w akt miłości.

Panie, niech cała ziemia zanieś wielką modlitwę błagalną o życie według przykazania Twojej miłości. Jesteśmy głodni miłości. Nasze serca cierpią z powodu jej braku. Jesteśmy ciężko chorzy na anemię miłości prawdziwej, która od Ciebie pochodzi i do Ciebie prowadzi.

DAJ MI MIŁOŚĆ TWOJĄ

Panie, Ty przyszedłeś objawić Boga jako miłość. Ty nauczyłeś nas mówić do Niego: „Ojcze nasz”, bo w Tobie, Synu Boży, jesteśmy Jego dziećmi.

Ty dałeś nam największe przykazanie miłości.
Ty, powierzając troskę o Kościół Piotrowi, spytałeś go tylko o jedno:
„Piotrze, czy kochasz mnie?” - i tą miłością do Ciebie
kazałeś mu kochać owce i baranki swoje.
Ciebie, Panie, mam naśladować w miłości.
Dziękuję Ci za to, że dałeś nam kapłanów,
którzy pomogli nam zrozumieć, że Ty nas pierwszy umiłowałeś
że trzeba najpierw uwierzyć w miłość Twoją do nas
i że istotą religii jest kochać Ciebie
i kochać wszystkich - braci i siostry -
jak Ty sam nas umiłowałeś, Twoją w nas miłością.
Panie, nie strach podnosi mnie na nogi,
by próbować iść za Tobą. Wiem, nie jestem czysty...
Kiedy się modłę do Ciebie, to nie po to,
by ciągnąć od Ciebie korzyści dla siebie,
ale ośmielam się powiedzieć, że Cię kocham,
że pragnę przyjaźni z Tobą coraz większej,
by coraz lepiej służyć Ci w moich braciach i siostrach.
Panie, marzę niekiedy o tym,
że ujrzę Cię twarzą w twarz
i będę Cię kochał bez żadnych zastrzeżeń,
u Twego i naszego Ojca w miłości jednego Ducha.
Jedyny jeszcze lęk, który mnie ogarnia
i z powodu którego cierpię,
to lęk, że nie kocham Cię tak, jak Ty mnie kochasz -
bezinteresownie, darmo całkowicie.
Dlatego co dzień Cię proszę:
Daj mi miłość Twoją i łaskę.
To mi wystarcza. Amen.

Pieśń: 1. Bóg jest miłością, zbawieniem darzy

I kocha bardzo mnie dziecię Swe.
Więc śpiewaj duszo ma: Bóg jest miłością,
Bóg jest miłością, miłuje mnie.
2. Jezusa posłał, wiernego Zbawcę,
Aby do nieba wprowadził mnie. Więc śpiewaj...
3. I dał nam Matkę Swojego Syna,
Aby od złego chroniła nas. Więc śpiewaj..
4. Kochany Jezu łzy nam ocierasz,
Gdy serce boli, utulasz żal. Więc śpiewaj...
5. Cóż oddam Panu za wszystkie dary,
Którymi co dzień obdarza mnie? Więc śpiewaj...
6. Chcę Ciebie kochać miłością wielką,
Tak długo, póki tu będę żyć. Więc śpiewaj...

BĘDZIESZ MIŁOWAŁ SWEGO BLIŹNIEGO

Ewangelia wg św. Jana (J 13)

Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali".

Panie. Ty w swoim odwiecznym zamyśle powołałeś nas do istnienia. Dając nam życie, powierzyłeś nam misję, którą mamy do wypełnienia, i obdarzyłeś nas powołaniem, które mamy wypełniać. Powołujesz nas przede wszystkim do wzajemnej miłości. Ma to być miłość prawdziwa; miłość, która nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, która wszystko przetrzyma (por. 1 Kor 13.4).

Jesteśmy świadomi tego, iż nasz obraz miłości niekiedy jest zniekształcony przez otaczający nas świat. Wiemy też, że tylko przy Tobie. Panie, możemy nauczyć się prawdziwej miłości, bo Ty jesteś Miłością. Dlatego stajemy przed Tobą, aby wpatrując się w Twoje święte oblicze i słuchając Ciebie, uczyć się jak kochać prawdziwą miłością.

Panie, Ty jesteś lekarstwem dla naszego zdeformowanego obrazu miłości: lekarstwem dla naszego serca i dla naszych oczu. Wpatrując się w Ciebie, możemy na nowo w sposób właściwy, spojrzeć na świat i ujrzyć w nim Twoją miłość.

Śpiew: Jezu, Tyś jest światłością mej duszy.

Niech ciemność ma nie przemawia do mnie już.

Jezu, Tyś jest światłością mej duszy.

Daj mi moc przyjąć dziś miłość Twą.

Zdolność do miłości bliźniego płynie ze spotkania z Tobą, Eucharystyczny Jezu, ponieważ kiedy karmimy się prawdą o tym, iż jesteś Miłością, rodzi się w nas pragnienie, by tę miłość nieść innym. Nieść ją w sposób dojrzały w świat kultury i pracy, świat mediów i polityki, w świat życia rodzinnego i społecznego.

Jezu, chcąc dzielić się miłością z innymi, musimy najpierw otworzyć się na Twoją miłość, którą otrzymujemy od Ciebie w darze.

Zwracamy się więc do Ciebie, jak bowiem wyznał Święty Piotr: Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego, a myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Święty Boga" (J 6.68-69). Wysłuchaj zatem naszych prośb, które do Ciebie kierujemy.

Będziemy powtarzać: **PROSIMY CIĘ. PANIE**

O wzmocnienie wiary, by przenikała nasze myśli, postawy, działania i zamierzenia...

O wzrok pełen miłości, abyśmy potrafili dostrzec bliźniego będącego w potrzebie...

O serce pełne współczucia, abyśmy nie wahali się poświęcić swego czasu w służbie

drugiemu człowiekowi...

O ręce gotowe do pracy, abyśmy nie bali się trudu wiążącego się z wypełnianiem naszych obowiązków...

O ufność w to, że Duch Święty zna drogę, którą nas prowadzi, abyśmy potrafili złożyć naszą przyszłość w Jego ręce...

O odwagę potrzebną do świadczenia o Ewangelii we współczesnym świecie, abyśmy potrafili nieść nadzieję ubogim, cierpiącym i opuszczonym...

O siły, abyśmy czyniąc dobro bliźnim i troszcząc się o dobro wspólne, świadczyli, że Ty, Panie, jesteś Miłością...

MODLITWA O MIŁOŚĆ

Boże, od Ciebie otrzymaliśmy miłość w zarodku,
aby w nas rosła i dojrzewała,
pozwól nam zanieść do Ciebie wspólne wołanie
o wzrost tej miłości i o jej owocowanie każdego dnia
więcej i więcej.

Spraw, niech nasza miłość będzie cierpliwa,
uczynna, wolna od zaborczości i zazdrości.
Niech miłość nasza nie szuka zaszczytów,
nie czyni nikomu źle, niech będzie pokorna, cicha i uprzejma.

Daj nam taką miłość!

Niech miłość Twoja w nas leczy nasze samolubstwo,
niech umie przebaczać i niech nie unosi się gniewem.

Daj nam taką miłość!

Niech nasza miłość raduje się sprawiedliwością i prawdą,
niech pomaga mężnie znosić wszystko, co boli i rani.

Daj nam taką miłość!

Niech nasza miłość będzie wierna i ufna, dodająca odwagi innym i pocieszająca w niedoli.

Daj nam taką miłość

Duchu Święty, Miłości Ojca i Syna,

wlewaj w nasze serca miłość Bożą,

abyśmy mogli miłować Boga w Trójcy Świętej

jedyne i naszych bliźnich - dzieci Boże - mocą Twojej w nas miłości. Amen.

Pieśń: Ref. Gdzie miłość wzajemna i dobroć,

Tam znajdziesz Boga żywego.

1. W jedno nas tu zgromadziła miłość Chrystusa,
Weselmy się w Nim i radujmy.

Z pokorą szczerą miłujmy Boga,

Z czystego serca miłujmy się nawzajem.

Ref. Gdzie miłość

2. Skoro się wszyscy tu gromadzimy,

Strzeżmy się tego, co nas rozdziela.
Niech ustana wszystkie gniewy i spory,
A pośrodku nas niech będzie Chrystus.

Ref. Gdzie miłość

3. Obyśmy oglądali Twoje oblicze, Chryste Boże,
Razem ze świętymi, w chwale Twego królestwa.

To będzie naszą radością czystą i bez granic

Przez nieskończone wieki wieków

Ref. Gdzie miłość

Przychodzimy do Ciebie z prośbą. Naucz nas kochać każdego człowieka. Tylko taka miłość harmonizuje z Twoją miłością. Tak jak Ty kochasz każdego, bo jesteś miłością, podobnie i my, stworzeni na obraz i podobieństwo Twoje, mamy kochać każdego człowieka i stawać się wieczną miłością. To w naszych kochających sercach chcesz objawiać swoją miłość światu.

Nasze serca są jak małe gliniane naczynia. Jedne zamknięte egoizmem, strzegące swej biedy, bo egoizm to największa nędza. Inne otwarte jedynie na nielicznych, wybranych, zazdrośnie strzegące „uwięzionych” w nich „swoich”. Jeszcze inne zamknięte bólem, oszukane, bo zawierzyły ludziom, którzy zawiedli, i nie mają siły otworzyć się powtórnie w akcie miłości.

Panie, spójrz na nasze serca. Otwórz zamknięte, ulecz zranione, okaż światu szczęśliwe.

Śpiew: Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca2x

Zanurz mnie w wodzie Jego miłosierdzia.

Wiesz. Jezu, że często w naszym życiu nie postępujemy według Twoich wskazań. Cóż więc innego możemy czynić, jeśli nie uciekać się do Ciebie i błagać Cię, aby nieprzyjaciele nasi nie wystawiali nas na pokuszenie? Ty sam podałeś nam skuteczny środek do walki z naszym egoizmem. To jest Twoja miłość, dzięki której dostrzegamy w drugim człowieku naszego bliźniego. To jest miłość człowieka, która jest drogą do spotkania z Tobą.

Często jednak zapominamy o tym i dlatego chcemy Cię za to przeprosić.

Będziemy powtarzać: PRZEPRASZAMY CIĘ. PANIE

Za brak czci i szacunku wobec Twego Imienia...

Za pychę, egoizm i wyniosłość...

Za szukanie własnej chwały, poklasku i uznania w oczach ludzi...

Za to, że wiele wymagamy od innych, a w stosunku do siebie jesteśmy pobłażliwi...

Za to, że bezpodstawnie osądzamy naszych bliźnich, a sami nie potrafimy przyjąć uwag i upomnień innych...

Za niezgodę w naszych rodzinach, wspólnotach sąsiedzkich, szkołach oraz miejscach pracy...

Za obojętność wobec słów, które do nas kierujesz na kartach Ewangelii...

Pieśń: 1. Panie, przebacz nam. Ojczy, zapomnij nam.

Zapomnij nam nasze winy,
przywołaj, kiedy zbłądzimy, Ojczy, zapomnij nam.
2. Panie, przyjmij nas. Ojczy, przygarnij nas.
I w Swej ojcowskiej miłości
ku naszej schyl się słabości. Ojczy, przygarnij nas.

UCZYŃ SERCA NASZE WEDŁUG SERCA SWEGO

Z Ewangelii wg. św. Jana

Jezus „wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło mm się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł wiec do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyje, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę». Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czyści, ale nie wszyscy» Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czyści». A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli wiec Ja Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi»"

Dziękujemy Ci, dobry Jezu, za lekcję pokory, jaką nam dałeś w Wieczerniku, umywając nogi swoim uczniom. Ty, będąc Bogiem, upadłeś na kolana przed człowiekiem, zniżyłeś się do Piotra, do Judasza i umyłeś te nogi, które tyle wyrządziły Ci krzywdy. Tym uczynkiem miażdżysz naszą pychę i uczysz nas pokory. Mówisz nam: jeśli nie potraficie pochylić się aż do nóg drugiego człowieka, jeśli nie czynicie tego z ochotą, to znaczy, że nie jesteście pokorni. Jeśli nie umiecie przebaczyć, jak Ja przebaczyłem Piotrowi i Judaszowi, to znaczy, że nie macie w sobie Mojego ducha. Życie wasze będzie tylko wtedy miało wartość, jeśli będzie opromienione pokorą i prostotą.

Z Dzienniczka Siostry Faustyny

Pragnę, abys głębiej wniknęła w ducha Mojego i żem jest cichy i pokornego Serca. Jezu, cichy i pokornego Serca, stajemy u stóp krzyża. Przez słowa skierowane do Siostry Faustyny zachęcasz nas, abyśmy głębiej wnikali w ducha Twojego, więc otwórz przed nami księgę Twej męki i ucz nas dzisiaj najtrudniejszej cnoty, jaką jest pokora. Ona bowiem pozwala nam stanąć w prawdzie wobec Ciebie, ludzi i samych siebie, ona zwycięża naszą pychę i egoizm.

Twoje życie i męka są wielką szkołą pokory, szkołą prawdy o Bogu, świecie i człowieku. Najwspanialszą lekcję pokory dajesz nam właśnie w godzinach męki i śmierci krzyżowej. Odarty z godności, upokorzony przez faryzeuszy, którzy wymogli wyrok śmierci u Piłata, opuszczony przez uczniów, umierający na hańbiącym drzewie krzyża – zachowujesz pokój i godność, bo patrzysz na swoje życie i świat oczyma Boga, w świetle jedynej obiektywnej prawdy. Na drogę Prawdy wprowadzasz także swych uczniów, aby ich nauczyć pokory, a przez to prowadzić do szczęścia, bo tylko dusze pokorne są naprawdę szczęśliwe.

Z Dzienniczka Siostry Faustyny

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia.

Przed Komunią św. Ujrzałam Matkę Najświętszą w niepojętej piękności. Uśmiechając się do mnie powiedziała mi: Córko moja, z polecenia Boga mam ci być w sposób wyłączny i szczególny Matką, ale pragnę, abys i Ty szczególnie była mi dzieckiem.

Pragnę, córko moja najmilsza, abys się ćwiczyła w trzech cnotach, które mi są najdroższe, a Bogu są najmilszymi; pierwsza – pokora, pokora i jeszcze raz pokora. Druga cnota – czystość; trzecia cnota - miłość Boża. Jako córka moja, musisz szczególnie jaśnieć tymi cnotami... - Po skończonej rozmowie przytuliła mnie do swego serca i znikła.

Dla zasług Twej bolesnej męki, prosimy Cię, Jezu, o dar pokory, abyśmy mogli poznać prawdę o swojej wielkości, a zarazem słabości, grzechu i nędzy. Daj nam także coraz bardziej poznawać prawdę o Bogu, o Jego miłosiernej miłości do człowieka, abyśmy mogli korzystać z Jego miłosierdzia i lepiej służyć bliźnim

Jezu cichy i pokornego serca, wysłuchaj mnie

Od pragnienia aby mnie szanowano zachowaj mnie Panie
Od pragnienia aby mnie pożądanowano zachowaj mnie Panie
Od pragnienia aby mnie chwalono zachowaj mnie Panie
Od pragnienia aby mnie nad innych przedkładano zachowaj mnie Panie
Od pragnienia aby mnie uznawano zachowaj mnie Panie
Od pragnienia aby mnie się radzono zachowaj mnie Panie

Od bojaźni przed upokorzeniem wybaw mnie Panie
Od bojaźni przed pogardą wybaw mnie Panie
Od bojaźni przed pomijaniem wybaw mnie Panie
Od bojaźni przed spotwarzaniem wybaw mnie Panie
Od bojaźni przed zapominaniem wybaw mnie Panie
Od bojaźni przed wyśmianiem wybaw mnie Panie
Od bojaźni przed gromieniem wybaw mnie Panie
Od bojaźni przed posądzaniem wybaw mnie Panie

Od smutku na widok mej nędzy wyzwól mnie Jezu
Od smutku w niepowodzeniach nad uświęcaniem siebie czy innych wyzwól mnie Jezu
Od smutku gdy będą mnie upominać wyzwól mnie Jezu
Od smutku gdy będą mnie upokarzać wyzwól mnie Jezu
Od smutku gdy będą mną pogardzać wyzwól mnie Jezu
Od smutku gdy będą mnie wyśmiewać wyzwól mnie Jezu
Od smutku gdy będą o mnie zapominać wyzwól mnie Jezu
Od smutku gdy będą mnie pomijać wyzwól mnie Jezu

Aby inni byli bardziej kochani ode mnie, naucz mnie Jezu tego pragnąć
Aby inni byli bardziej cenieni ode mnie, naucz mnie Jezu tego pragnąć
Aby inni byli chwaleni, a ja zapominany, naucz mnie Jezu tego pragnąć
Aby inni byli przedkładani we wszystkim ponad mnie, naucz mnie Jezu tego pragnąć
Aby inni wzrastali w sławę, a ja się umniejszał, naucz mnie Jezu tego pragnąć
Aby innym były powierzane inne sprawy a ja był pomijany, naucz mnie Jezu tego pragnąć
Aby wszyscy byli świętsi ode mnie, naucz mnie Jezu tego pragnąć

Z Dzienniczka św. Faustyny.

O Jezu mój, nie ma nic lepszego dla duszy jak upokorzenia. We wzgardzie jest tajemnica szczęścia, kiedy dusza poznaje, że jest nicością i nędzą sama z siebie, a wszystko, co ma dobrego w sobie, jest tylko darem Bożym, kiedy dusza widzi w sobie wszystko darmo dane, a jej własnością jest tylko nędza, to ją utrzymuje w ustawicznym korzeniu się przed majestatem Bożym, a Bóg widząc duszę w takim usposobieniu, ściga ją swymi łaskami. Kiedy dusza zgłębia się w przepaści swej nędzy, Bóg używa swej wszechmocy, aby ją wywyższyć. Jeśli jest na ziemi dusza prawdziwie szczęśliwa, to tylko dusza prawdziwie pokorna; z początku wiele cierpi z tego powodu miłość własna, ale Bóg po mężnym potykaniu się udziela duszy wiele światła, którym ona poznaje, jak nędzne jest wszystko i pełne żłudy. Bóg sam jest tylko w sercu jej; dusza pokorna nie dowierza sama sobie, ale ufność swoją w Bogu pokłada. Bóg broni duszy pokornej i sam się wtajemnicza w sprawy jej, a wtenczas dusza pozostaje w największym szczęściu, jakiego nikt pojąć nie może.

Jezu w Twoim miłosierdziu zanurzamy Ojca Świętego i wszystkich pasterzy Kościoła, osoby konsekrowane i wiernych świeckich, by uczyli się od Ciebie życia w cichości i pokorze. Obdarz miłosierdziem naszą Ojczyznę i wszystkie narody świata, aby cieszyły się pokojem. O łaski nawrócenia prosimy dla grzeszników, zwłaszcza tych, którym zagraża utrata zbawienia. O męstwo w cierpieniu – dla chorych i boleśnie doświadczanych, o skuteczną pomoc materialną i duchową dla bezdomnych, bezrobotnych, skrzywdzonych i będących w jakiegokolwiek potrzebie. Niech przez ludzkie myśli, słowa i czyny rozlewa się na świat Twoje miłosierdzie

Z Ewangelii wg św. Mateusza

Słyszeliście, że powiedziano: Będiesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

MODLITWA ZA NIEPRZYJACIELA

Ojcze, jego radość mnie zasmucała.
Proszę Cię, zachowaj go w radości!
Ludzie otaczają go zewsząd,
podziwiają go i wychwalają.
Niech będzie jeszcze więcej podziwiany, chwalony.
Weź moje obie dłonie i zmuś je
do klaskania na jego chwałę!
Będę chętnie mówił o tym,
co on dobrego czyni,
a przemilczę to, co w nim jest niedobre,
a co ja tylko znam.
Ofiaruję Ci, Ojcze,
cierpienie tej walki
mojej woli przeciw memu niedobremu sercu.
Franciszek Yarillon SJ

ŚWIĘTOŚĆ I DOSKONAŁOŚĆ

Z Dzienniczka św. Faustyny

„Zrozumiałam, że wszelka dążność do doskonałości i cała świętość polega na wypełnieniu woli Bożej. Doskonałe spełnienie woli Bożej jest dojrzałością w świętości, tu na wątpliwości nie ma miejsca” (Dz. 666). „Ani łaski, ani objawienia, ani zachwyty, ani żadne dary udzielane nie czynią [mniej doskonałą, ale wewnętrzne zjednoczenie duszy mojej z Bogiem. Te dary są tylko ozdobą duszy ale nie stanowią treści ani doskonałości. Świętość i doskonałość moja polega na ścisłym zjednoczeniu woli mojej z wolą Bożą” (Dz. 1107).

Rozmowa miłosiernego Boga z duszą dążącą do doskonałości

Miłe Mi są wysiłki twoje, duszo, która dążysz do doskonałości. Ale czemuż cię widzę tak często smutną i przygnębianą? Powiedz Mi, dziecię Moje, co to ma znaczyć ten smutek i jaka jest jego przyczyna?

Panie, przyczyną mojego smutku jest [to], że pomimo moich szczerych postanowień wciąż upadam, i to w te same błędy. Rano postanawiam, a wieczorem widzę, jak daleko odeszłam od tych postanowień.

Widzisz, dziecię Moje, czym jesteś sama z siebie, a przyczyną twoich upadków jest to, że za wiele liczysz sama na siebie, a za mało się opierasz na Mnie. Ale niech cię to nie zasmuca tak nadmiernie, masz do czynienia z Bogiem miłosierdzia, nędza twoja nie wyczerpie go, przecież nie określiłem liczby przebaczenia.

Tak, wiem to wszystko, ale pokusy wielkie napadają na mnie i różne wątpliwości budzą się we mnie, a przy tym wszystko mnie drażni i zniechęca.

Dziecię Moje, wiedz, że największą przeszkodą do świętości jest zniechęcenie i nieuzasadniony niepokój, on odbiera ci możliwość ćwiczenia się w cnocie. Wszystkie razem pokusy nie powinny ci ani na chwilę zamącić spokoju wewnętrznego, a drażliwość i zniechęcenie to owoc twojej miłości własnej. Nie trzeba ci się zniechęcać, ale starać się o to, aby na miejscu twej miłości własnej mogła zakrólować miłość Moja. A więc ufności, dziecię Moje; nie powinnaś się zniechęcać, przychodzić do Mnie po przebaczenie, jeżeli Ja zawsze jestem gotów ci przebaczyć. Ile razy Mnie o to prosisz, tyle razy wystawiasz miłosierdzie Moje.

Ja poznaję, co doskonalsze i co Ci się lepiej podoba, ale mam tak wielkie przeszkody, aby wypełnić to, co poznaję.

Dziecię Moje, życie na ziemi jest walką, i to wielką walką o królestwo Moje, ale nie lękaj się, bo nie jesteś sama. Ja cię wspieram zawsze, a więc oprzyj się o ramię Moje i walcz, nie lękając się niczego. Weź naczynie ufności i czerp ze źródła żywota nie tylko dla siebie, ale i pomyśl o innych duszach, a szczególnie o tych, którzy nie dowierzają Mojej dobroci.

O Panie, czuję, że się napętnia moje serce Twoją miłością, że promienie Twego miłosierdzia i miłości przeniknęły moją duszę. Oto idę, Panie, na Twoje wezwanie; oto idę na podbój dusz, wsparta Twą łaską; jestem gotowa iść za Tobą, Panie, nie tylko na Tabor, ale i na Kalwarię. Pragnę sprowadzać dusze do źródła miłosierdzia Twego, aby na wszystkich duszach odbił się blask Twych promieni miłosierdzia, aby dom Ojca naszego był napętnion, a kiedy nieprzyjaciel zacznie pociski rzucać przeciw mnie, wtenczas jak tarczą zastonię się miłosierdziem Twoim" (Dz. 1488).

Pieśń: Mój Jezu ufam Tobie przez wszystkie moje dni.

I w każdej życia dobie, nad wszystko ufam Ci.

Twym Miłosierdziem Panie, ogarnij cały świat.
Aż zniknie ból i łkanie, miłości wszędzie kwiat.
Przez Miłosierdzia zdroje dla zasług Boskiej Krwi.
Obdarzaj nas pokojem. Jezu, ufamy Ci.

Wdzięczni za dar powołania do świętości, czyli doskonałej miłości Boga i ludzi,
pragniemy prosić Cię, Panie, o potrzebne łaski do zrealizowania naszego powołania.
Po każdym wezwaniu modlić się będziemy słowami:

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

O gorące pragnienie świętości, jako celu naszego życia.

Ciebie prosimy...

O żywą wiarę, która da nam poznanie Boga i siebie oraz bogactwa naszego powołania. Ciebie prosimy...

O niezłomną nadzieję, bo ona zawsze każe nam spodziewać się pomocy od Boga, który nikomu łaski swej nie odmawia. Ciebie prosimy...

O wielką miłość Boga, która wyraża się w wiernym pełnieniu Jego świętej woli, zawartej w przykazaniach i obowiązkach stanu. Ciebie prosimy...

O miłosierną miłość wobec bliźnich, świadczoną każdego dnia czynem, słowem i modlitwą. Ciebie prosimy...

O umiejętność korzystania ze słowa Bożego i sakramentów, przez które przelewa się Boskie życie w nasze dusze. Ciebie prosimy...

O ducha modlitwy, który pozwoli Panu Bogu przemieniać nasze życie. Ciebie prosimy...

O uległość i wierność natchnieniom Ducha Świętego, który przemawia w głębiach naszych dusz. Ciebie prosimy...

O ducha zaparcia siebie i umartwienia, który zrobi w nas miejsce dla Twego działania. Ciebie prosimy...

Panie Jezu, Ty jesteś bardzo hojny i nikomu łaski swojej nie odmawiasz, a dajesz więcej aniżeli prosimy, kieruj naszym dążeniem do zjednoczenia z Tobą w miłości. Prosimy Cię o to wraz z Maryją Matką Miłosierdzia, która jest najświętsza, i ze św. Siostrą Faustyną. Przez nią ukazałeś nam drogę do zjednoczenia z Tobą, która wiedzie przez ufność, czyli wierne pełnienie Twojej woli, i czynną miłość bliźniego

TRWAĆ W TOBIE JEZU

Panie Jezu, daj mi serce wolne,

abym zagubił się w Tobie i był zjednoczony z Tobą.

Niech zawsze pamiętam o Twojej obecności.

Obym Cię poznał doskonale i kochał gorąco.

Obym zawsze pozostawał w Tobie.

Umartw i zniszcz wszystko, co się Tobie we mnie nie podoba.

Wyrwij i odrzuć daleko ode mnie wszystko,

co jest Ciebie niegodne.

Uczyń mnie człowiekiem według Twego Serca

i podobnym do Twego świętego człowieczeństwa.

Zrań moje serce aż do dna pociskiem Twego Serca.

Napój mojego ducha winem doskonałej miłości.

Trzymaj mnie w głębokim zjednoczeniu z Tobą.

Panie, ja kołaczę.

Kiedy mi otworzysz i ukażesz

Twoje wspaniałe Królestwo, które jest we mnie,

a które jest Tobą samym z całym Twoim bogactwem?

Kiedyż będę porwany, pochłonięty i ukryty w Tobie

bez zastrzeżeń, bez przeszkód i bez pośredników?

Stawszy się jednym z Tobą w Duchu

niech będę zjednoczony z Tobą nierozdzielnie

i już na zawsze.

Ludwik z Blois

Pieśń: 1. Kochajmy Pana, bo Serce Jego żąda i pragnie serca naszego.

Dla nas Mu włócznią rana zadana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

2. O, pójdz do Niego, wszystko stworzenie, Sercu Jezusa złoż dziekczynienie,

I Twoje przed Nim zegnij kolana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

3. Pójdzcie do niego, biedni grzesznicy, zmyć grzechów zmazy, w czystej Krynicy.

Nad śnieg zbieleje dusza zmazana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

RÓŻANIEC

Różaniec z św. Faustyną Kowalską

Tajemnice radosne

Zwiastowanie

Największą miłość i przepaść miłosierdzia poznaję we Wcieleniu Słowa. (...) Przed każdą Komunią świętą gorąco proszę Matkę Bożą, aby mi dopomogła w przygotowaniu duszy na przyjście Syna swego (...), aby raczyła rozpalić we mnie ogień miłości Bożej, jaką płonęło Jej czyste Serce w chwili Wcielenia Słowa Bożego (Dzienniczek, 180, 1114).

Nawiedzenie św. Elżbiety

Rozważ miłość bliźniego: czy miłością twoją ku bliźnim kieruje miłość moja, czy modlisz się za nieprzyjaciół? Czy życzysz dobrze tym, którzy w jakikolwiek sposób cię zasmucili albo obrazili? Wiedz o tym, że cokolwiek dobrego uczynisz jakiegokolwiek duszy, przyjmuję jakobyś Mnie samemu to uczyniła (Dz. 1768).

Narodzenie Pana Jezusa

Jezu, co jest powodem, że tajsz swój majestat, że opuściłeś tron nieba, a przebywasz z nami?”. Odpowiedział mi Pan: „Córko moja, miłość Mię sprowadziła i miłość Mię

zatrzymuje” (...). *Poznałam tajemnicę Wcielenia. Jak wielkie miłosierdzie Boże zawiera się w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego (Dz. 576, 1433).*

Ofiarowanie w świątyni

O Maryjo, dziś miecz straszny przeniknął Twą świętą duszę, prócz Boga nikt nie wie o Twoim cierpieniu. Twoja dusza nie łamie się, ale jest mężna, bo jest z Jezusem. Matko słodka, złóż moją duszę z Jezusem, bo tylko wtenczas przetrwam wszystkie próby i doświadczenia (...). Niech miecz cierpień nigdy mnie nie łamie (Dz. 915).

Odnalezienie Pana Jezusa

Nie szukam szczęścia poza wnętrzem, w którym przebywa Bóg. Cieszę się Bogiem we własnym wnętrzu, tu z Nim ustawicznie przebywam, tu jest największa moja z Nim zażyłość (...). Najświętsza Panna zachęca mnie do takiego przestawiania z Bogiem (Dz. 454).

Korzystano ze źródeł:

Dzienniczek św. Faustyny

Adoracje Miłosierdzia Bożego- ss. atki Bożej Miłosierdzia

Ks. Edward Staniek Modlitwa przed Tabernakulum

Naśladować Chrystusa -Duszpasterstwo Tarnowskie

ks. Wojciech Kubacki Miej miłosierdzie dla nas i całego świata

Skarbnica Modlitw

Inne źródła